

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich
tom I

Mariusz Nowak, Monika Ruszkowska

(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego)

**Notariusze sądu okręgowego i sądów pokoju guberni kieleckiej
w latach 1876-1915 – próba charakterystyki środowiska**

W ostatniej dekadzie można zauważyć intensyfikację badań nie tylko nad aktami wytworzonymi przez kancelarie notarialne, lecz także nad samą instytucją notariatu. Wydaje się, że stanowią one próbę uzupełnienia stanu badań nad tą kwestią w odniesieniu do okresu niewoli narodowej. Dotychczasowe kwerendy historyków, dotyczące XIX-wiecznych dziejów tej struktury prawnej, wiązały się z badaniami przeszłości tej instytucji na terenie zaboru austriackiego¹. Niemniej, obserwujemy także duży postęp w przybliżeniu funkcjonowania notariatu z terenu Królestwa Polskiego².

Poniższy artykuł podejmuje próbę charakterystyki kadry profesjonalnych notariuszy, pracujących na terenie guberni kieleckiej Królestwa Polskiego w latach 1876-1915³. Podkreślmy, że skupiono się na wskazanej grupie prawników, gdyż pod względem merytorycznym byli zaangażowani bezpośrednio w przygotowanie aktów notarialnych. Dlatego też nie uwzględniono w tych rozważaniach tzw. zwierzchności hipotecznej, na czele której stał sędzia sądu okręgowego, gdyż ten sprawował jedynie formalną kontrolę nad działaniami formalno-prawnymi notariuszy. Analizą objęto grupę prawników zatrudnionych w wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Kielcach oraz w lokalnych sądach pokoju. Dane dotyczące poszczególnych notariu-

¹ Np.: S. Kozak, *Notariusze rzeszowscy i ich kancelarie w latach 1859-1918*, „Prace Historyczno-Archiwalne” t. 8 (1999), s. 37-70; tenże, *Rzeszowskie akta notarialne 1871-1918. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2004.

² M.in.: A. Kaborowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876-1915*, Lublin 1995, wszędzie; D. Malec, *Notariat w badaniach historyków prawa*, [w] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX-XX wieku*, pod red. S. Piątkowskiego i S. Skupieńskiego, Radom 2004, s. 21.

³ Ramy chronologiczne artykułu obejmują lata 1876-1915, tj. od wprowadzenia nowej ustawy notarialnej, jaka obowiązywała na terenie Królestwa Polskiego, do ewakuacji sądownictwa okręgowego w guberni kieleckiej.

szy pozwoliły na wykazanie dróg awansu, jakie przebyli przedstawiciele palestry, przed przejściem wskazanej posady notariusza. Analizowane środowisko – poprzez posiadane koneksje towarzyskie i matrymonialne oraz posiadane zasoby materialne – było postrzegane przez społeczność lokalną za część miejscowej elity. Zewnętrznym wyrazem tego był autorytet i zaufanie społeczne, które ujawniało się akceptacją dla aktywności publicznej przedstawicieli tej profesji. Widowym tego dowodem było – w niektórych przypadkach – zaangażowanie w lokalne problemy i inicjatywy społeczne.

Już na wstępie warto zauważyć, że zasady organizacji notariatu w Królestwie Polskim opierały na rosyjskim ustawodawstwie z 1866 r. (obowiązującego na tym terytorium od 1876 r.)⁴ Przed wskazaną reformą, w pierwszej połowie XIX w. funkcjonowały trzy kategorie notariuszy: pisarze aktowi, mogący podejmować czynności prawne na terenie całego kraju (notariusze I stopnia); rejenci kancelarii ziemiańskiej, wykonujący czynności prawne w obrębie trybunałów, gdzie byli mianowani (notariusze II stopnia); rejenci kancelarii okręgowych, pracujący przy sądach pokoju (notariusze III stopnia)⁵.

W świetle nowych regulacji, organizacja notariatu w warszawskim okręgu sądowym zmieniła się o tyle, iż na miejsce rejentów kancelarii ziemiańskich, wprowadzono rejentów gubernialnych przy oddziałach hipotecznych sądów okręgowych i w miejsce rejentów okręgowych – rejentów powiatowych przy sądach pokoju⁶. W odróżnieniu od pozostałych części cesarstwa, na terenie Królestwa Polskiego nie wprowadzono, tzw. „starszych notariuszy”, urzędujących przy archiwach notarialnych. Notariusze mieli działać w miastach gubernialnych, powiatowych, a w razie potrzeby także w innych miejscowościach.

Pod względem zakresu czynności, posiadali oni kompetencje, wiążące się z podejmowaniem czynności prawnych, tj. zabezpieczenie praw własności nieruchomości (co skutkowało spełnieniem zapisu sądowego w księgach wieczystych), określonych w – przygotowanych w formie urzędowej – testamentach, pełnomocnic-

⁴ Na ziemiach Polski centralnej notariat posiadał stosunkowo młodą metrykę. W epoce Księstwa Warszawskiego został wprowadzony instrukcją ministerialną w dniu 23 maja 1808 r. Jej podstawą była francuska ustawa o notariacie z 16 marca 1803 r. Wskazane regulacje prawne opierały się na tzw. francuskim systemie notariatu, który wprowadzał oddzielenie jurysdykcji spornej od dobrowolnej (na terenie tej części ziem polskich obowiązywała ona do 1876 r.) - S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. III pt. *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 730.

⁵ W czasach Królestwa Polskiego – przy zasadniczym zachowaniu organizacji notariatu z czasów Księstwa Warszawskiego – wprowadzono nowe rozwiązania prawne i organizacyjne. Wnosiła je ustawa hipoteczna z 1825 r. oraz instrukcja Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 1825 r. M.in. znosiły one dotychczasową instytucję notariusza powiatowego, powołując w jego miejsce – wskazane w tekście głównym – trzy kategorie notariuszy - D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 38-39.

⁶ Akty tworzone przez notariuszy były zatwierdzane przez, tzw. zwierzchność hipoteczną. W sądach okręgowych w jej skład wchodziło dwóch sędziów oraz pisarz hipoteczny, zaś w sądach pokoju: sędzia pokoju, pisarz hipoteczny i notariusz - tamże, s. 31.

twach, umowach kupna – sprzedaży, dzierżawy oraz intercyzach przedmałżeńskich⁷. Zajmowali się także realizacją weksli i ich oprotestowaniem, podejmowali funkcje syndyków tymczasowych mas upadłościowych oraz dokonywali ich sprzedaży na publicznej licytacji⁸.

Materiały archiwalne i oficjalne wydawnictwa rządowe (tj. „Obzory” oraz „Pamiatnyje kniżki...” dla poszczególnych guberni) pozwoliły historykom wykazać zjawisko dużej stabilności struktury osobowej notariatu w skali poszczególnych guberni Królestwa Polskiego. W 1876 r., w ramach warszawskiego okręgu sądowego pracowało 221 notariuszy, z czego 64 w oddziałach hipotecznych sądów okręgowych oraz 157 w kancelariach hipotecznych przy sądach pokoju. W 1895 r. liczba notariuszy wzrosła o zaledwie 5 osób, a do 1901 r. przybyło kolejnych 8 kancelarii. Miarą stabilności urzędu pełnionego przez notariuszy był fakt, że w tym roku nadal pełniło swoje obowiązki 53 notariuszy, powołanych w 1876 r. (w tym 14 pracujących przy sądach okręgowych)⁹. Notariusze byli powoływani przez prezesa Warszawskiej Izby Sądowej na wniosek właściwego prezesa sądu okręgowego. W praktyce, był to urząd stabilny, często sprawowany do śmierci lub do momentu dobrowolnego przejścia na emeryturę. Na gruncie guberni kieleckiej obserwujemy analogiczne zjawiska. Ukaz Senatu Rządzącego z 2/14 lipca 1876 r. przewidywał następującą liczbę miejscowych urzędów notarialnych: trzy dla miasta Kielce przy oddziale hipotecznym sądu okręgowego oraz osiem przy prowincjonalnych (zasadniczo powiatowych) sądach pokoju. Ich siedziby miały być: w rewirze kieleckim – w Kielcach; w rewirze olkuskim – w mieście Olkuszu i w osadzie Włoszczowa; w rewirze miechowskim – w Miechowie i w Jędrzejowie; w rewirze pińczowskim – w Pińczowie i Skalbmierzu oraz dla rewiru chmielnickiego – w Chmielniku¹⁰. U schyłku XIX w. oraz w pierwszej dekadzie XX w. powstały kolejne urzędy notarialne przy sądach pokoju, tj.: w Proszowicach, Działoszycach, Pilicy i Stopnicy¹¹.

Stabilności składu osobowego notariuszy pracujących w instytucjach sądowych na terenie guberni kieleckiej dowodzą dane, pochodzące z lat 1876-1915. W analizowanym okresie, w tamtejszym oddziale hipotecznym sądu okręgowego był zatrudniony początkowo jeden notariusz, po czym od 1880 r. zwiększono obsadę do trzech prawników. Łącznie, w latach 1876-1915 w kancelarii sądu okręgowego pracowało dziewięciu doświadczonych przedstawicieli palestry, którzy przez wiele lat podejmowali obowiązki w tej instytucji (średnia okresu zatrudnienia wynosiła prawie 18 lat). Po wprowadzeniu ustawy z 1876 r., notariuszem w oddziale hipotecznym

⁷ J. Kazimierski, *akta notarialne i ich znaczenie dla badań historycznych XIX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” t. 4 (1959), s. 123.

⁸ Zbiór praw, oprac. S. Godlewski, t. VI, Warszawa 1881, s. 207, 213.

⁹ A. Kborowicz, *Sądownictwo...*, s. 115-117.

¹⁰ „Gazeta Kielecka” (dalej: „GK”) 1876, nr 60, s. 3.

¹¹ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Sąd Okręgowy w Kielcach (dalej: SOWK), sygn. 7576, s. 1-9.

kieleckiego sądu okręgowego został Konstanty Holewiński¹². Po jego odejściu (w 1879 r.), jego obowiązki przejął Ludwik Krzyszkowski i pełnił je do 1887 r.¹³ Ponadto długoletnimi pracownikami w tej instytucji byli: Mieczysław Halik¹⁴ pracujący w latach 1879-1915 oraz Karol Frycz¹⁵ (w latach 1882-1910) i Józef Redych¹⁶ (w latach 1888-1909) oraz Wiaczesław Janiszowski¹⁷ (w latach 1909-1915). Krótszym stażem pracy w oddziale hipotecznym kieleckiego sądu okręgowego mogli wykazać się: Marian Tafiłowski prowadzący tamtejszą kancelarię w latach 1880-1882 i Zygmunt Ślaski¹⁸, zatrudniony tam w latach 1910-1914.

W przypadku notariuszy, pracujących w wydziałach hipotecznych sądów pokoju, w omawianym okresie (1876-1915) pełniło swoje obowiązki 23 prawników. Wskażmy, iż na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w., nastąpiła swoista wymiana generacji; przeszło wówczas na emeryturę czterech z ośmiu notariuszy, pracujących wówczas w kancelariach hipotecznych w lokalnych sądach pokoju. Kolejną tego typu wymianę kadr, obserwujemy na początku XX w., gdy w związku z odejściem na emeryturę doświadczonych notariuszy oraz powołaniem kilku nowych kancelarii hipotecznych przy prowincjonalnych sądach pokoju, zatrudnienie znalazła grupa 6 młodych prawników¹⁹.

Niemniej zdecydowana większość notariuszy pracujących w guberni kieleckiej, przez wiele lat pełniła swe obowiązki. Przeciętny okres zatrudnienia na wskazanym stanowisku notariusza w wydziale hipotecznym sądu okręgowego oraz sądu pokoju wynosił około 12 lat. Wcześniej wskazaliśmy czas pełnienia swych obowiązków

¹² Przejściowo przez kilka miesięcy, w 1876 r. funkcje tę pełnił Tomasz Batogowski. APK, *Wstęp do inwentarza zespołów akt notarialnych notariuszy krakowskich i kieleckich*, oprac. A. Makowska, Kielce b. r., s. 9.

¹³ Ludwik Krzyszkowski (1810-?) pochodził ze szlachty. Ukończył gimnazjum w Kielcach i kursy prawnicze, wydział prawa Uniwersytetu Warszawskiego ukończył w 1836 r. Karierę w sądownictwie rozpoczął w 1836 r., pracując na posadzie sądowego aplikanta przy kieleckim Trybunale Cywilnym. Egzamin na notariusza zdał w lutym 1840 r. W 1887 r. na własną prośbę porzucił powyższą posadę. APK, SOwK, sygn. 7717, s. 6-8, 106.

¹⁴ Mieczysław Halik (1844-1923). Studia prawnicze ukończył w warszawskiej Szkole Głównej w 1869 r. W tym też roku podjął prace jako aplikant przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, od 1872 r. był pisarzem sądu pokoju w Kielcach, w latach 1874-1876 pełnił funkcję p.o. patrona Trybunału Cywilnego w Kielcach, następnie objął stanowisko adwokata, w latach 1879-1915 był notariuszem; następnie od 1919 do 1922 r. był sędzią kieleckiego sądu okręgowego. Tamże, sygn. 7592, s. 1, 2, 44; J. Jerzmanowski, (J. Sulimierski), *W starych Kielcach*, Kraków 1975, s. 36.

¹⁵ Karol Frycz (?-1910), syn szlachcica, ukończył Uniwersytet Warszawski (dalej: UW), w 1869 r. podjął pracę jako podsedek sądu pokoju w Miechowie, następnie notariusz w Pińczowie, od 1882 r. jako notariusz przy sądzie okręgowym w Kielcach. APK, SOwK, sygn. 7528, s. 113-114; „GK” 1910, nr 32, s. 2.

¹⁶ Józef Redych (1837-1910) - na służbie carskiej od 1855 r. Stanowisko notariusza objął w 1888 r. M. Ruskowska, *Działalność prawników kieleckich na rzecz upowszechniania oświaty na przełomie XIX i XX wieku*, [w] *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, pod red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 78.

¹⁷ Wiaczesław Janiszowski - absolwent UW; w służbie państwowej od 1895 r. - *Pamiętna Książka Kielcekiej Gubernii na 1911 god*, Kielce 1911, s. 226.

¹⁸ Zygmunt Ślaski, absolwent UW; w służbie państwowej od 1888 r., pełnił funkcję sekretarza sądu pokoju w Płocku, następnie notariusza w Ciechanowie; od 1910 r. notariusz przy oddziale hipotecznym sądu okręgowego w Kielcach. APK, SOwK, sygn. 8028, s. 1-8.

¹⁹ Wnioski oparte na danych zawartych w „Pamiętnych Książkach...” za lata 1874-1914.

ków przez rejentów kieleckiego sądu okręgowego. Analogicznie, wieloletnie doświadczenie posiadali kieleccy notariusze: Maksymilian Gidlewski²⁰ (1877-1892), Stanisław Możdżeński²¹ (1892-1905) oraz chmielnicki: Edward Grell (1892-1915) i jędrzejowski: Ignacy Szumel (1892-1915).

Analiza danych pozwala także wskazać, iż notariusze, przed podjęciem pracy w kancelariach hipotecznych, mogli się wylegitymować wieloletnią praktyką zawodową. W analizowanym okresie 1876-1915, najdłuższy staż posiadał kielecki rejent, M. Halik, który już w 1869 r. podjął funkcję aplikanta przy Kieleckim Trybunale Cywilnym²². Równie wcześniej rozpoczęli pełnić funkcję sekretarzy sędziów pokoju – późniejszy miechowski notariusz, Władysław Ankiewicz (w 1871 r.) oraz włoszczowski, Waczesław Zembrzuski (w 1869 r.)²³. Bilansując, można stwierdzić, że większość notariuszy pracujących na przełomie XIX i XX wieku na terenie guberni kieleckiej, rozpoczęła swą aktywność zawodową w latach 1878-1885.

Analizowane środowisko prawnicze charakteryzowało się wysokim cenzusem wykształcenia. Przypomnijmy, iż regulacje prawne z 1876 r. nie wskazywały, iż ukończenie wyższych studiów prawniczych i aplikacja jest wymogiem niezbędnym do podjęcia pracy w notariacie²⁴. Konieczne było natomiast złożenie egzaminu przed specjalną komisją, w której skład wchodził: prezes sądu okręgowego, prokurator i notariusz pracujący przy sądzie okręgowym²⁵. Dane dowodzą bowiem, iż w latach 1876-1915, wszystkie osoby, pracujące w wydziałach hipotecznych przy kieleckim sądzie okręgowym oraz sądzie pokoju, posiadały wyższe wykształcenie.

Przykładem tego mogą być kompleksowe dane z lat 1909-1912. Na piętnastu notariuszy, dwanaście osób było absolwentami wydziału prawnego Uniwersytetu Warszawskiego. Byli to notariusze pracujący wówczas w oddziale hipotecznym kieleckiego sądu okręgowego: Z. Ślaski, M. Halik i W. Janiszowski oraz dziewięciu prawników, zatrudnionych w kancelariach hipotecznych przy sądach pokoju: w Kielcach – P. Borkowski; w Pińczowie – I. Szumel, w Miechowie – W. Ankiewicz; w Proszowicach – Kazimierz Poradowski; we Włoszczowie – Bolesław Zembrzuski; w

²⁰ Maksymilian Gidlewski (?-1892), w 1839 r. ukończył gimnazjum w Radomiu, następnie został aplikantem przy Warszawskim Trybunale Cywilnym. W 1842 r. zdał egzamin na notariusza II klasy. W 1864 r. przyjął posadę pisarza hipotecznego w Kielcach, w 1877 r. powołany na notariusza, w 1892 r. przeszedł na emeryturę. APK, SOwK, sygn. 7542, s. 2-3.

²¹ Stanisław Możdżeński (1851-?). Po ukończeniu UW został aplikantem przy Warszawskim Trybunale Cywilnym, następnie przeniesiony na takie samo stanowisko do Kielc. Po reformie w 1876 r. został mianowany podprokuratorem. W 1892 r. został notariuszem przy sądzie pokoju w Kielcach. Żonaty z Antoniną Lipińską, z którą miał troje dzieci. Tamże, sygn. 7816, Wykaz stanu służby z 1895 roku.

²² *Pamiętnajna...na 1912 god*, Kielce 1912, s. 214.

²³ Tamże, s. 214-215.

²⁴ Przed 1876 r. notariusze musieli posiadać odpowiednie kwalifikacje: ukończenie kursu prawa, aplikacji notarialnej oraz pozytywnie złożony egzamin asesorski - *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Michalskiego i Everta*, pod red. S. Lama, Warszawa 1926, s. 291.

²⁵ Podczas egzaminu kandydat musiał wylegitymować się znajomością ustawodawstwa notarialnego oraz umiejętnością poprawnego sporządzania aktów. Notariuszy mianował - na wniosek prezesa okręgowego - prezes warszawskiej izby sądowej - D. Malec, *Notariat...*, s. 40.

Chmielniku – Edward Grella²⁶; w Olkusz – Kazimierz Goliański; w Jędrzejowie – W. Zembruski, w Skalbmierzu – Aleksander Redych. Dwóch notariuszy było absolwentami uniwersytetu w Petersburgu: Maurycy Czekański z Pilicy i Józef Kinastowski z Działoszyc. Natomiast stopnicki notariusz – Marian Kunicki – ukończył wydział prawny na uniwersytecie w Dorpacie²⁷. Wysoki poziom wykształcenia przedstawicieli kieleckiego notariatu oraz wieloletnia praktyka w instytucjach sądowych dowodziły, że polskie sfery prawnicze były merytorycznie przygotowane do podjęcia obowiązków.

Powyższe elementy powodowały, iż w oczach miejscowej opinii publicznej byli uznawani za środowisko zawodowe, które przynależy do lokalnej elity społecznej i majątkowej miast gubernialnych oraz powiatowych. Tworzyły ją bowiem osoby pracujące na państwowych posadach (biuraliści, pisarze, nauczyciele), przedstawiciele wolnych zawodów (aptekarze, adwokaci, lekarze) oraz duchowni²⁸. W tej sferze notariusze posiadali dość specyficzne położenie, gdyż

choć oficjalnie notariusze traktowani byli jako pozostający w służbie państwowej, to urząd ten miał więcej cech wolnego zawodu niż pozostałe stanowiska sądowe i porównywalny mógł być tylko z profesją adwokacką²⁹.

Identyfikacja społeczna notariuszy z lokalną elitą towarzyską łączyła się także ze stylem życia, charakterystycznym dla środowiska inteligentckiego. Wymagał on zachowania dystygnowanych manier, bywania na różnego rodzaju imprezach towarzyskich (rautach, przyjęciach, festynach) z udziałem przedstawicieli ziemiaństwa, burżuazji oraz biurokracji oraz demonstrowania szerokiej wiedzy, wiążącej się z bieżącymi wydarzeniami politycznymi i kulturalnymi. O niekwestionowanym wówczas, na przełomie XIX i XX wieku, autorytecie notariuszy w środowisku lokalnym świadczyć może fakt, iż znani społecznie, Florentyna i Karol Malscy zapisując swój majątek Rogienice w powiecie włoszczowskim na budowę schroniska „Ognisko” w Kielcach, powierzyli wykonanie ich testamentu W. Janiszewskiemu. Ten, poprzez umiejętnie przeprowadzoną parcelację dóbr, pozyskał środki, które pozwoliły na powołanie tego ośrodka³⁰.

Co symptomatyczne, duży prestiż społeczny wiązał się także z faktem, że

²⁶ Edward Grella (1859-1926). Naukę pobierał w gimnazjum w Lublinie, studia prawnicze odbył na UW, które ukończył w 1885 r. W 1886 r. pełnił obowiązki pomocnika sekretarza zjazdów sędziów pokoju w Zamościu; w latach 1886-1891 r. był sędzią gminnym w Józefowie. W latach 1891-1892 pełnił funkcję sekretarza sądu handlowego w Warszawie; następnie w latach 1892-1917, 1918-1926 był notariuszem przy wydziale hipotecznym sądu pokoju w Chmielniku. APK, SOwK, sygn. 7576, s. 1-4, 36.

²⁷ *Pamiętna książka... na 1909 god*, Kielce 1909, s. 281-283.

²⁸ S. Wiech, *Miasteczka guberni kieleckiej w latach 1870-1914*, Kielce 1995, s. 187.

²⁹ A. Koborowicz, *Sądownictwo...*, s. 116-117.

³⁰ T. i Z. Sabat, *„Sabat” dla cmentarzy. Cmentarz Stary w Kielcach. Przewodnik po wybranych grobach ludzi zasłużonych dla regionu*, Kielce 1993, s. 48.

zachowanie po reformie sądowej w Królestwie Polskim mocy obowiązującej francusko-polskiego systemu prawa cywilnego przesądziło również o pozostaniu w rękach miejscowych prawników urzędu notariusza. Trudno było instalować w notariacie Królestwa Polskiego Rosjan, szczególnie, że rosyjskie prawo cywilne nie znalazło w ogóle instytucji hipoteki sensu stricto³¹.

W guberni kieleckiej posiadało to swój specyficzny wymiar w postaci układu personalnego, wynikającego z faktu, że działania rejentów podlegały formalnie tzw. zwierzchności hipotecznej, na czele której stał prezes sądu okręgowego. Szczególna sytuacja wytworzyła się po 1910 r., wraz z odejściem z tej funkcji kompetentnego Augusta Szulca. Jego następcą został z pochodzenia Niemiec -Edmund von Raden. Jak wspomina znany kielecki adwokat, Mieczysław Koczanowicz:

prawnik żaden, nawet w sprawach kryminalnych, chociaż przedtem długo służył w prokuraturze. Ku naszemu zdziwieniu objął przewodnictwo wydziału hipotecznego o którym nawet najmniejszego pojęcia nie miał, ale że nie było tu dużo roboty, bo tylko dwa razy na tydzień podpisywał decyzje hipoteczne przygotowane przez sekretarza, któremu całkowicie wierzył (bo też w zupełności na to zasługiwał) przeto wybrał sobie to pole do pracy³².

Z powyższym problemem utrzymania polskości notariatu w Królestwie Polskim wiąże się z kwestia wyznania religijnego rejenta. Deklarowanie bowiem przez niego swych związków z katolicyzmem, posiadało – prócz wymiaru solidaryzmu na płaszczyźnie wspólnoty narodowej³³ – także podłoże społeczne i ekonomiczne, będąc czynnikiem przyciągającym do niego polskich klientów³⁴. Obserwując ten problem w guberni kieleckiej można wskazać, iż zdecydowaną większość stanowili pracownicy notarialni wyznania rzymskokatolickiego³⁵, choć teoretycznie, przejście na prawosławie mogło dla prawników otwierać szersze perspektywy rozwoju kariery zawo-

³¹ A. Koborowicz, *Sądownictwo...*, s. 116.

³² M. Koczanowicz, *Ze wspomnień prawnika*, [w] *Książka zbiorowa na pamiątkę wstąpienia i pobytu Legionów Polskich w Kielcach*, pod red. A. Płoskiego, Kielce 1917, s. 30.

³³ Ilustracją poczucia zagrożenia polskości ze strony rosyjskiego zaborcy oraz postrzegania jej nierozłączności z katolicyzmem może być wypowiedź Marii z Łubieńskich Górskiej z 1889 r.: „[...] dziś nawet z leśnictwa rządowego usuwają katolików. Wszyscy profesorowie gimnazjalni i uniwersyteccy muszą być Moskalami i schizmatykami, najlichszy urząd na kolejach państwowych, w biurach, odbierają Polakom, głodem i nędzą chcą nas złamać i do apostazji przymusić”. M. z Łubieńskich Górskiej, *Gdybym mniej kochała. Dziennik lat 1889-1895*, Warszawa 1996, s. 12.

³⁴ Miarą tego może być informacja z początku XX w., że „ówczesny prezes lubelskiego sądu okręgowego Sierpowski zwracał uwagę na to, iż notariat jest w całości opanowany przez Polaków a biura notarialne stanowią swoiste ośrodki polskiej propagandy” - A. Koborowicz, *Sądownictwo...*, s. 117.

³⁵ Do 1907 r. z prawosławiem identyfikował się E. Grella, natomiast ewangelikiem reformowanym był K. Frycz - A. Chwalba, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa 1999, s. 196; *Pamiętna książka... za 1909 god*, Kielce 1909, s. 279.

dowej³⁶. Natomiast osoby, które przeszły z prawosławia na katolicyzm, natrafiały na liczne przeszkody w działalności zawodowej. Dowodem tego mogą być spostrzeżenia chmielnickiego notariusza – E. Grelli, który zauważył, że

choć wychowany w katolicyzmie, to mnie do cerkwi unickiej prowadzano w Hrubieszowie, a od 1875 r. nawrócony na prawosławne, którym byłem do 1907 kiedy to korzystając z rewolucji zostałem katolikiem. Ten krok nie został bez odwetu ze strony wrogiego wszelkiej polskości rządu i przypuszczali, że tej okoliczności należy zawdzięczać otwarcie drugiej rejentury w Stopnicy – drugiej [obok E. Grelli w Chmielniku – M. N.] w powiecie w 1909 r. Wymierzony cios okazał się dla mnie względnie łagodny³⁷.

Paradoksalnie, utrzymaniu polskiego charakteru notariatu sprzyjały także problemy lokalowe³⁸. Wiązały się one z problemami lokalowymi i niemożnością

ulożenia notariuszy w kancelariach hipotecznych sądów. Stąd też notariusze nadal utrzymali swe odrębne kancelarie, gdzie przechowywali archiwa notarialne i wydawali wypisy oraz kopie aktów notarialnych³⁹.

Reasumując, cenzus wykształcenia, kontakty oficjalne i towarzyskie z przedstawicielami sfer wyższych (arystokracją, ziemiaństwem i burżuazją), biurokracją cesarską, dalej: styl życia oraz prestiż społeczny, dawał notariuszom, pierwszorzędną pozycję w hierarchii społecznej stolicy guberni kieleckiej oraz miast powiatowych. W konsekwencji, powodowało to, iż m.in. miejscowa społeczność widziała w nich naturalnym liderów inicjatyw lokalnych, realizowanych dla dobra publicznego.

Szczególnym polem ich zaangażowania – podobnie jak wielu przedstawicieli prowincjonalnej inteligencji – była działalność charytatywna. Instytucją, której zadaniem miało być niesienie pomocy ubogim kielczanom było Kieleckie Towarzystwo Dobroczyńności (KTD), reaktywowane w październiku 1873 r. Na jego czele stała Rada Gospodarcza, grupująca lokalną elitę, gdzie obok przewodniczącego - gubernatora kieleckiego Aleksandra Nikiticza Leszczowa; wiceprzewodniczącego – ks. bpa Tomasz Kulińskiego zasiadał także notariusz z sądu okręgowego: L. Krzyszkowski⁴⁰. U schyłku XIX oraz na początku kolejnego stulecia działali w niej także T. Batogow-

³⁶ Pokreślmy, iż w drugiej połowie XIX w. dla osiągnięcia urzędów, spotykamy przypadki przejścia na wyznanie prawosławne, np. Grzegorza Grabowskiego, sędziego pokoju w Skierniewicach - A. Bereza, *Sądownictwo pokojowe w guberni lubelskiej na tle Królestwa Polskiego (1876-1915)*, Lublin 2004, s. 231-232.

³⁷ APK, SOwK, sygn. 7576, s. 9.

³⁸ Historia państwa i prawa, pod red. J. Bardacha, t. IV, Warszawa 1992, s. 218-219.

³⁹ Jak zauważył A. Kobarowicz: „Nie do rzadkości należały przypadki, że kancelaria notariusza znajdowała się w innej miejscowości niż kancelaria hipoteczna sędziego pokoju” - A. Kobarowicz, *Sądownictwo...*, s. 116; A. Bereza, *Sądownictwo pokojowe...*, s. 230.

⁴⁰ „GK” 1874, nr 7, s. 3.

ski, K. Holewiński, J. Redych oraz M. Halik. Byli oni aktywnymi działaczami tej instytucji, czego dowodem było organizowanie z ich inicjatywy imprez, mających pozyskać środki na cele statutowe KTD⁴¹. Już wiosną 1875 r., L. Krzyszkowski wysunął projekt, aby zorganizować loterię fantową, której dochód zostanie przekazany na statutowe cele KTD⁴². Pomysł okazał się trafny, a na dodatek dochodowy, gdyż w następnych latach starano się uzyskiwać u władz zgodę na jej organizowanie. W tym samym celu organizowano różne imprezy np. wystawy kwiatowe, na których sprzedawano gotowe wiązanki przygotowane m.in. przez żony i córki kieleckich notariuszy. Organizacji tych imprez podejmował się najczęściej M. Halik, który także zajmował się sprawą rozliczenia całego przedsięwzięcia⁴³. Z kolei T. Batogowski, jako znany miłośnik teatru, był autorem tego typu przedsięwzięć, z których dochód przeznaczano na potrzeby KTD⁴⁴.

Z innych działań społecznych warto odnotować, iż w latach 1897-1899, rejent M. Halik włączył się w budowę ochronki dla biednych dzieci pod nazwą „Domu św. Tomasza”⁴⁵. Z kolei w 1907 r. w pomoc materialną na rzecz ludzi starszych zaangażował się inny kielecki notariusz – Z. Ślaski, który pracował w komisji rewizyjnej „Katolickiego Stowarzyszenia Służących im. św. Zyty”⁴⁶. Sprawami opieki nad dziećmi zajmowała się również tamtejsza ochronka przy szpitalu św. Aleksandra. Podlegała ona Gubernialnej Radzie Opieki Społecznej, która powierzała pieczę nad tą placówką osobom, cieszącym się zaufaniem społecznym wśród obywateli miasta; przez długi okres funkcję tę sprawował M. Halik. Na własny koszt (ok. 1 tys. rb) wyposażył ochronkę w łaźnię i wodociąg⁴⁷. Natomiast w 1906 r., dzięki staraniom skalbmierskiego notariusza, Z. Skłodowskiego udało się uzyskać zapewnienie władz gminnych o przekazywaniu rocznie 400 rb. na rzecz utrzymania miejscowej ochronki, a także 60 rb. na założenie biblioteki i czytelnicy dla ludu. Ze swej strony, rejent zobowiązał się zaopatrzyć je w odpowiednie książki i czasopisma⁴⁸.

Wspomniany już wielokrotnie kielecki notariusz, M. Halik wykraczał swą aktywności społeczną poza ramy problematyki charytatywnej. Włączył się on bowiem w działalność, założonej w 1897 r., Ochotniczej Straży Ogniowej (OSO), gdzie przez wiele lat pełnił on funkcję prezesa Rady Nadzorczej⁴⁹. Zabiegał on aktywnie o środki finansowe na utrzymanie działalności miejscowej straży. Doświadczenia jakie wy-

⁴¹ Tamże, 1883, nr 53, s. 2.

⁴² Tamże, 1875, nr 23.

⁴³ Tamże, 1883, nr 53; 1911, nr 73.

⁴⁴ A. Bielawska, *Amatorski ruch teatralny w Kielcach do 1914 roku*, Kielce 1996, s. 69.

⁴⁵ Sprawami opieki nad dziećmi zajmowała się także ochronka przy szpitalu św. Aleksandra, której opiekunem był M. Halik. „GK”, 1911, nr 52, s. 3.

⁴⁶ „Kurier Kielecki” 1913, nr 178, s. 4.

⁴⁷ „GK” 1911, nr 52, s. 3.

⁴⁸ „Echa Kieleckie” 1906, nr 3, s. 2.

⁴⁹ S. Marcinkowski, *Ochotnicze straże pożarne Kieleccyzny wobec wydarzeń 1918 roku*, [w] *Spółceństwo województwa kieleckiego wobec niepodległości 1918 roku*, pod red. J. Ławnika, Kielce 1991, s. 172.

niósł z pracy społecznej KTD, wykazały, że pewnym sposobem na zdobycie funduszy jest organizowanie zabaw tanecznych i występów muzycznych⁵⁰.

Równocześnie M. Halik jako prezes OSO zabiegał o popularyzację tej instytucji wśród kielczan, czego dowodem były obchodzone uroczyste święta strażaków, tj. dzień św. Floriana⁵¹. W 1900 r. miało miejsce szczególne święto patrona strażaków, gdyż wiązało się ono z ufundowaniem sztandaru dla kieleckiej OSP. Zbieraniem funduszy na zakup sztandaru zajął się M. Halik⁵². W uroczystościach tych wziął m.in. udział gubernator Borys Aleksandrowicz Ozierow. M. Halik wręczył żonie gubernatora kwiaty oraz uczestniczył we wbiciu gwoździ do drzewca sztandaru. O pozycji wspomnianego notariusza świadczy fakt, iż po zakończeniu uroczystości, zaproszeni goście (m.in. generał-gubernator z otoczeniem) udali się do domu M. Halika. Odbyło się tam małe przyjęcie, na które zaproszono także najwybitniejszych obywateli Kielc⁵³.

W działalność Ochotniczych Straży Ogniwych angażowali się także notariusze pracujący w wydziałach hipotecznych lokalnych sądów pokoju. Np. powołanej w lipcu 1900 r. we Włoszczowie miejscowej straży, jednym z jej organizatorów (oraz pierwszym prezesem) był tamtejszy rejent, Henryk Smolicz⁵⁴. W podobnej inicjatywie uczestniczył latem 1912 r. skalbmierski notariusz, Aleksander Redych⁵⁵. Posiadał on w tej materii duże doświadczenie, gdyż m. in. wcześniej był inicjatorem powołania straży w Działoszycach. Co symptomatyczne, analogicznie jak w przypadku włoszczońskiego kolegi, również A. Redych wybrany został pierwszym prezesem skalbmierskiej OSO⁵⁶. W innych lokalnych ośrodkach, np. w Chmielniku, w skład zarządu miejscowej straży wszedł notariusz S. Grell, którego działania uwieńczone zostały powstaniem orkiestry strażackiej⁵⁷. Z kolei, w powołanej w 1882 r., pińczowskiej OSO, do jej zarządu w 1888 r. wybrany został adwokat (późniejszy notariusz kieleckiego sądu okręgowego), S. Możdżeński⁵⁸.

Nie zabrakło także notariuszy, w osobie M. Halika, w czasie organizowania w 1908 r. muzeum oddziału kieleckiego Towarzystwa Krajoznawczego. Ofiarował on

⁵⁰ Bal który urządzono np. w 1899 roku miał przynieść straży 161,59 rubli czystego zysku, a w 1899 roku udało się pozyskać łódzką „Lutnię”, która dała koncert na rzecz kieleckiej OSP. „GK” 1900, nr 9, s. 3; 1899, nr 74, s. 3.

⁵¹ Prócz tej funkcji pełnił także od 1892 r. obowiązki członka Komitetu Zarządzającego Kasy Pożyczkowej Przemysłowców; natomiast w okresie lipca – października 1903 r. był Radzie Opiekuńczej Męskiej Szkoły Handlowej. Por.: *Dla ciebie i dla szkoły. Pamiętnik wydany staraniem abiturientów Szkoły Handlowej Męskiej w Kielcach*, Warszawa 1909, s. 4.

⁵² *Jubileusz 75-lecia Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kielcach*, pod red. J. Pazdura, Kielce 1948, s. 17.

⁵³ „GK” 1900, nr 44, s. 3.

⁵⁴ S. Janacek, *Sto lat OSP we Włoszczowie 1901-2001. Szkic do monografii*, Włoszczowa 2001, s. 9.

⁵⁵ A. Banias, S. M. Przybyszewski, *Skalbmierz 1342-1992*, Skalbmierz 1993, s. 21.

⁵⁶ T. Olejnik, *Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniwych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1996, s. 263.

⁵⁷ Tamże, s. 260; S. Rogala, *Chmielnik miasto i gmina*, Kielce 1998, s. 61.

⁵⁸ APK, SOWK, sygn. 7816, Wykaz stanu służby z 1895 roku; Pismo Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 VI 1888 r.

bowiem sto kilkadziesiąt monet polskich i obcych, order Legii Honorowej, polski order wojskowy *Virtuti Militari*, order napoleoński, patent wolnomularski, oryginały listów margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Interesował się także problemami muzeum w późniejszych latach. Dowodem tego był fakt, iż wobec problemów lokalnych jakie przeżywała ta instytucja, od lipca 1913 r. zostało ono przeniesione na ulicę Leonarda 4, do mieszkania M. Halika (który udostępnił na ten cel kilka pokoi)⁵⁹.

Notariusze guberni kieleckiej uczestniczyli także w organizowaniu jednych z pierwszych w skali Królestwa Polskiego, włościańskich towarzystw rolniczych, w postaci spółek komandytowych. Pomysłodawcą takiego rozwiązania był kielecki prawnik Józef Dunin, uchodzący w tym okresie za najlepszego cywilistę na terenie guberni. Włościanie z miechowskiego mieli początkowo problemy ze znalezieniem osoby, która podjęła by się sporządzenia tego typu dokumentów.

Dziela tego podjął się w dniu 19 lutego 1899 r. miechowski notariusz, W. Ankiewicz. Sporządził on – na wezwanie włościan ze wsi Bukowa Wola – akt powołania towarzystwa, którego celem było ulepszanie gatunku ziarna i narzędzi rolniczych i udoskonalanie zwierząt ras domowych⁶⁰. Oficjalna nazwa tego towarzystwa brzmiała: „Towarzystwo Rolnicze w Bukowej Woli”, a potoczna „Jutrzenka”. Efekty działalności tego towarzystwa szybko stały się widoczne: na wystawie w Petersburgu uzyskało ono srebrny medal, była jednym z inicjatorów wystawy urządzonej przez Kieleckie Towarzystwo Rolnicze w 1903 r., na którym prezentowała swoje osiągnięcia. Dzięki rozgłosowi jaki uzyskała zaczęto zakładać na terenie całego kraju podobnego typu organizacje. Np. w powiecie jędrzejowskim, we wsi Deszno założono analogiczną spółkę, której akt został sporządzony przez jędrzejowskiego notariusza – M. Zembrzuskiego⁶¹.

Jak widać w dokonany wyżej przeglądzie działań podejmowanych przez notariuszy guberni kieleckiej, stopień ich zaangażowania w sprawy publiczne był dość duży. Oczywiście, nie oznacza to, iż wszyscy pracownicy notariatu jednakowo aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym małej ojczyzny. Wynikało to być może z paru przyczyn. Po pierwsze niektórzy przebywali tu stosunkowo krótko i być może nie zdążyli jeszcze na dobre się zadomowić, kiedy już opuszczali Kielce. Niewątpliwie najwybitniejszą postacią wśród notariuszy był kielecki rejent, M. Halik. Miasto gubernialne dawało większe możliwości działania – ze względu na liczbę organizacji społecznych – w porównaniu do prowincji.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, warto wskazać, iż notariusze pracujący w wydziałach hipotecznych przy kieleckim sądzie okręgowym oraz lokalnych sądach pokoju byli identyfikowani jako członkowie prowincjonalnej elity majątkowej i towarzyskiej. Wynikało to z poziomu wykształcenia, stopnia zamożności oraz sze-

⁵⁹ S. Kowalczewski, *Muzeum Świętokrzyskie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach*, „Radostowa” 1936, nr 1, s. 4.

⁶⁰ „Gazeta Rolnicza” 1928, nr 46, s. 1655-1656.

⁶¹ „GK” 1903, nr 63, s. 3.

rokich kontaktów z biurokracją carską, sferą ziemiańską i burżuazyjną. Wpływała także na to duża stabilność finansowa, wiążąca się z długoletnim charakterem pracy notariuszy jako funkcjonariuszy służby państwowej⁶².

Zaufanie, jakim cieszyli się oni w społeczności lokalnej, ujawniał fakt poparcia jakim cieszyli się wśród członków organizacji dobra publicznego. Codzienny kontakt obywateli z rejentami, ich wysoki stopień kompetencji, wynikający z doświadczenia zawodowego i wykształcenia formalnego, powodował, iż zyskiwali poparcie działaczy szeregu stowarzyszeń dobroczynnych i oświatowych, którzy wybierali ich do władz tych instytucji. W guberni kieleckiej rejenci angażowali się zwłaszcza w zakładanie lokalnych straży ogniowych oraz tworzenie – jednej z pierwszych w Królestwie Polskim – chłopskich spółek handlowych.

Kolejną ważną konstatacją wynikającą z obserwacji składu osobowego notariatu w guberni kieleckiej jest potwierdzenie zjawiska, mającego swe odzwierciedlenie także w skali Królestwa Polskiego. Łączy się ono bowiem ze stwierdzeniem, że w drugiej połowie XIX oraz pierwszej dekadzie kolejnego stulecia na tych terenach notariat posiadał wybitnie polski charakter. Był on, obok adwokatury, jedyną ostoją polskości, gdyż w prokuraturze i sądownictwie możliwości awansu dla Polaków były niedostępne⁶³. Tym samym potwierdza to tezę, wysuniętą przez Arkadiusza Berezę, że

[...] wynikało to z faktu, iż Rosjanie nie czuli się teoretycznie przygotowani do pracy w wydziałach hipotecznych, ale również z tego, że w większości [polscy notariusze – M. N.] byli to ludzie wykształceni oraz sumiennie wypełniający swoje obowiązki⁶⁴.

⁶² A. Bereza, *Obsada kadrowa sądów gminnych w Królestwie Polskim w latach 1875-1915*, [w] *Zasady prawne i praktyka. Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, pod red. T. Maciejewskiego, Koszalin 1999, s. 303.

⁶³ E. Grella wspominał: „W Biłgoraju przebywałem tu 5 lat, praktycznie zapoznałem się z prawem cywilnym. Łudziłem się nadzieją, że pracą, znajomością i pilnością, nawet bez protekcji, będę się posuwał w hierarchii sądowniczej [...]. Z tą myślą zaprezentowałem się Aristowowi, starszemu prezesowi Izby Sadowej w Warszawie. Ten przyjął mnie łaskawie, obiecał popierać i na początek zaproponował mi posadę członka Sądu Handlowego w Warszawie. Z braku na razie wakansu miałem czasowo pełnić obowiązek jednego z sekretarzy tegoż sądu. Przeniosłem się zatem do Warszawy w końcu września 1891 r. i zacząłem pracować jako sekretarz Sądu Handlowego. Wkrótce rozczarowałem się w szczerłość obietnic p. Aristowa, przyobiecany mi bowiem pierwszy wakans członka Sądu handlowego zajął Rosjanin. Żaden już później Polak, nie otrzymał tej posady”. APK, SOwK, sygn. 7576, s. 9.

⁶⁴ A. Bereza, *Sądownictwo pokojowe...*, s. 230.

Summary

Notaries public of the district court and magistrates' courts of the Kielce Province in 1876-1915 – an attempt to characterize the environment

An article takes up an attempt to characterize the personnel staff of professional notaries public working all over the Kielce Province of the Kingdom of Poland in 1876–1915. This group of lawyers was focused on because, in respect of the substance, they were directly engaged in preparation of notarial deeds. That is why, so called Land Registry control was not taken into account, head of which was the judge of the district court who had only a formal control over the formal and legal activities of notaries public. The analysis covered the group of lawyers employed in Land Registry department of the District Court in Kielce as well as in local magistrates' courts.